

Sygn. akt VI GC 1984/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2018 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący:	SSR Justyna Supińska
Protokolant:	sekr. sąd. Dorota Moszyk

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2018 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kwotę 4 521,94 złotych (cztery tysiące pięćset dwadzieścia jeden złotych dziewięćdziesiąt cztery grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot:

- 4 079,14 złotych za okres od dnia 26 lutego 2016 roku do dnia zapłaty,
- 442,80 złotych za okres od dnia 25 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kwotę 3 266,97 złotych (trzy tysiące dwieście sześćdziesiąt sześć złotych dziewięćdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VI GC 1984/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 sierpnia 2016 roku powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 5 065,79 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 4 622,99 złotych za okres od dnia 26 lutego 2016 roku do dnia zapłaty i 442,80 złotych za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 25 stycznia 2016 roku miała miejsce kolizja, w wyniku której uszkodzony został pojazd marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca kolizji w dacie zdarzenia posiadał umowę ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego, który wypłacił odszkodowanie z tego tytułu w łącznej kwocie 5 103,76 złotych brutto, znacznie je, w ocenie powoda, zaniżając. Powód w niniejszym procesie, po nabyciu wierzytelności od poszkodowanych, domaga się pozostałej części należnego

odszkodowania stanowiącej różnicę między ustalonymi przez powoda kosztami naprawy w kwocie 9 726,75 złotych a kwotą wypłaconą już przez pozwanego (5 103,76 złotych).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 15 września 2016 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI GNc 3889/16 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. domagał się oddalenia powództwa podnosząc zarzut braku legitymacji procesowej powoda z uwagi na niewykazanie przez niego prawnej przyczyny poszczególnych przysporzeń (brak *causa*). Pozwany wskazał także, że wypłacone przez pozwanego odszkodowanie w całości kompensuje zaistniałą szkodę, uwzględnić bowiem należy, że uszkodzony pojazd został wyprodukowany w 2006 roku.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 25 stycznia 2016 roku doszło do kolizji, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowiący własność W. B. i B. B..

Sprawca szkody ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

niesporne

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wypłacił tytułem odszkodowania łączną kwotę 5 103,76 złotych.

kalkulacja naprawy – k. 18-25 akt, decyzja – k. 26 akt

W dniu 25 kwietnia 2016 roku poszkodowani W. B. i B. B. zawarli z R. G. umowę cesji praw numer (...), której przedmiotem była wierzytelność w postaci pozostałej części odszkodowania wraz ze wszelkimi związanymi z nią prawami wynikająca ze szkody w pojeździe marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Cenę za sprzedaż wierzytelności strony określiły w aneksie numer (...) do umowy.

W dniu 31 maja 2016 roku R. G. zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. umowę cesji praw numer (...), której przedmiotem była wierzytelność w postaci pozostałej części odszkodowania wraz ze wszelkimi związanymi z nią prawami wynikająca ze szkody w pojeździe marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Cenę za sprzedaż wierzytelności strony określiły w aneksie numer (...) do umowy.

Poszkodowani W. B. i B. B. zawiadomili (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. o przelewie przedmiotowej wierzytelności.

R. G. zawiadomił (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. o przelewie przedmiotowej wierzytelności.

umowa cesji praw – k. 36-37 akt, umowa cesji praw – k. 38-39 akt, powiadomienie o przelewie wierzytelności wraz z dowodem nadania – k. 40-42 akt

Instytut (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na zlecenie poszkodowanego B. B. sporządził opinię dotyczącą kosztów naprawy pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w oparciu o kalkulację naprawy z dnia 11 kwietnia 2016 roku.

Instytut (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. za wykonanie powyższej opinii w dniu 09 czerwca 2016 roku wystawił (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. fakturę numer (...) na kwotę 442,80 złotych brutto.

opinia wraz z kalkulacją – k. 27-34 akt, faktura – k. 35 akt

Montaż części używanych nie pozwoliłby na przywrócenie pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) do stanu sprzed szkody. Natomiast użycie części alternatywnych jakości Q umożliwiłoby uzyskanie jakości zbliżonej lub

identycznej jak przy naprawie z wykorzystaniem części z ASO, jednak brak oznaczeń marki F. doprowadziłby do obniżenia wartości pojazdu, a nadto w okresie likwidacji szkody spośród części podlegających wymianie w pojeździe marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie były dostępne części jakości Q.

W 2016 roku zakłady naprawcze z terenu R. i okolic wykonywały naprawy stosując stawki w kwocie 65,04-99 złotych netto za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i w kwocie 65,04-120 złotych netto za roboczogodzinę prac lakierniczych.

opinia biegłego sądowego M. T. – k. 112-143 akt, uzupełniająca opinia biegłego sądowego M. T. – k. 167-169 akt

Celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 25 stycznia 2016 roku wynosiły kwotę 9 182,90 złotych brutto, przy uwzględnieniu stawek za prace blacharsko – mechaniczne i lakiernicze w kwocie odpowiednio 81,30/81,30 złotych netto za roboczogodzinę tych prac i ceny części oryginalnych nowych.

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych, nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary, tym bardziej, że nie były one kwestionowane w zakresie ich mocy dowodowej przez żadną ze stron. Pozostałe dokumenty dołączone do akt nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie wnosiły do sprawy nowych i istotnych okoliczności. Sąd wziął pod uwagę również oświadczenia stron uwzględniając je jednakże w takim jedynie zakresie, w jakim nie były one kwestionowane przez stronę przeciwną.

Odnosząc się do zeznań świadka W. B., to Sąd uznał je za wiarygodne i oparł się na nich przede wszystkim w zakresie, w jakim świadek ten wskazał, że dokonał naprawy pojazdu częściowo poprzez odbudowanie uszkodzonych części (np. zderzak), a częściowo poprzez zamontowanie w pojeździe w miejsce części uszkodzonych części oryginalnych, ale używanych, jak też, że pozostały również po kolizji także elementy uszkodzone (np. zamek).

Jakkolwiek uznając zeznania świadka B. B. za wiarygodne, nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestii spornych w sprawie, jako że świadek nie posiadał szczegółowej wiedzy na temat naprawy uszkodzonego pojazdu, gdyż z pojazdu tego korzystał na co dzień jego syn.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 14 lutego 2018 roku Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań osoby uprawnionej do reprezentowania powoda na okoliczność ustalenia, czy powód jest podatnikiem podatku VAT i ma możliwość pomniejszenia należnego podatku o podatek naliczony w związku z usługą sporządzenia opinii technicznej, uznając ten dowód za nieprzydatny dla rozstrzygnięcia kwestii spornych w sprawie. Sąd zważył bowiem, że jak wynika z treści tej opinii została ona sporządzona przez Instytut (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na zlecenie poszkodowanego B. B. i jej podstawą była kalkulacja naprawy sporządzona przez ten podmiot już w dniu 11 kwietnia 2016 roku (a więc przed przelewem wierzytelności). Mając na uwadze, że poszkodowany przeniósł na poprzednika prawnego powoda wierzytelność wynikającą ze szkody w pojeździe marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w postaci pozostałej części odszkodowania wraz ze wszelkimi związanymi z nią prawami, wierzytelność ta obejmowała więc niewątpliwie także koszty sporządzenia tej kalkulacji i opartej na niej opinii. A zatem skoro poszkodowanym przysługiwało odszkodowanie w kwocie brutto (co nie było kwestionowane), również i prawo do zwrotu kosztów sporządzenia tej opinii w kwocie brutto przysługiwało nabywcy wierzytelności – powodowi, nabył on bowiem wierzytelność w kształcie przysługującym zbywcy, a okoliczności tej zaś nie zmienia ewentualne uprawnienia powoda do pomniejszenia należnego podatku o podatek naliczony.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 14 lutego 2018 roku Sąd oddalił też wniosek o dokonanie oględzin pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) celem ustalenia, czy do naprawy pojazdu użyto części oryginalnych

nowych uznając ten dowód za zbędny w świetle treści zeznań świadka – poszkodowanego W. B., który wskazał, że dokonał jedynie częściowej naprawy pojazdu i to za pomocą części oryginalnych używanych, niektóre zaś części poddano jedynie odbudowie (i to tzw. systemem gospodarczym).

Dokonując rozstrzygnięcia kwestii spornych w niniejszej sprawie Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego w zakresie techniki motoryzacyjnej, kosztorysowania napraw pojazdów oraz wyceny wartości pojazdów M. T.. W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego została sporządzona wedle tezy dowodowej wysnutej przez Sąd, poza tym jest logiczna, zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy. Komunikatywność jej sformułowań pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do wniosków końcowych. Nie zawiera ona również wewnętrznych sprzeczności i wykluczających się wzajemnie wniosków.

Biegły sądowy na podstawie akt sprawy wyliczył celowy i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy uszkodzonego pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przywracającego ten pojazd do stanu sprzed kolizji. Nadto, jak wskazał biegły sądowy, montaż części używanych nie pozwoliłby na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Natomiast użycie części alternatywnych jakości Q umożliwiłoby uzyskanie jakości zbliżonej lub identycznej jak przy naprawie z wykorzystaniem części z ASO, jednak brak oznaczeń marki F. doprowadziłby do obniżenia wartości pojazdu, a nadto w okresie likwidacji szkody spośród części podlegających wymianie w pojeździe marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie były dostępne części jakości Q.

Pismem z datą w nagłówku „dnia 12 października 2017 roku” (k. 152-154 akt) pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zakwestionował opinię biegłego sądowego w zakresie wyliczenia niezbędnego i ekonomicznie uzasadnionego kosztu naprawy przedmiotowego pojazdu wyłącznie w oparciu o części nowe oryginalne (jakości O) oraz podniósł, że w dacie likwidacji szkody dostępny był zderzak jako część jakości Q, co wynika z raportu optymalizacji, a co w powiązaniu z okolicznością, że pojazd miał 10 lat oraz przebieg 174 364 kilometrów stanowi uzasadnienia dla uwzględnienia tej części w jakości Q.

W opinii uzupełniającej biegły sądowy M. T. wskazał, że w jakości Q nie występują zderzaki, błotniki, drzwi, pokrywy i inne elementy blacharskie. Samo przedstawienie raportu optymalizacji nie jest zaś dowodem na dostępność zderzaka tylnego jakości Q, przy czym biegły sądowy ustalił, że zderzak o wskazywanym numerze katalogowym (...) nie jest produkowany przez firmę dostarczającą części na pierwszy montaż samochodów marki F. (co byłoby podstawą do uznania tej części jako spełniającej warunki jakości Q). Jest to zaś produkt tajwańskiej firmy (...), co nasuwa wniosek, że oznaczenie Q w raporcie systemu (...) zostało przypisane błędnie.

Mając na uwadze powyższe i podzielając słuszność założeń i wniosków biegłego sądowego zawartych w opinii, w tym w opinii uzupełniającej, Sąd nie znalazł podstaw do podważenia jej mocy dowodowej i oparł się na niej dokonując rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności odnośnie zastosowania do naprawy części nowych oryginalnych. Sąd jednakże uwzględnił w kosztach naprawy przedmiotowego pojazdu stawki w kwocie 81,30/81,30 złotych netto za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych, mając na uwadze, że są to stawki rynkowe, nie ma zaś podstaw do przyjmowania stawek uśrednionych.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Niesporne w niniejszej sprawie było, że pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. ponosi odpowiedzialność za skutki uszkodzenia w wyniku kolizji z dnia 25 stycznia 2016 roku pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych wiążącej go ze sprawcą tej szkody.

Spór dotyczył natomiast legitymacji procesowej powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. i wysokości należnego mu odszkodowania obejmującego uzasadnione i celowe koszty naprawy przedmiotowego pojazdu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu braku legitymacji procesowej po stronie powoda, której pozwany upatrywał w niewykazaniu przez niego prawnej przyczyny poszczególnych przysporzeń, wskazać należy, że zarzut ten nie jest zasadny.

Nie ulega wątpliwości, że o kauzalności umowy przelewu przesądza treść art. 510 k.c. Zgodnie z tym przepisem umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przenosi wierzytelność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły. Przepis § 2 stanowi zaś, że jeśli zawarcie umowy przelewu następuje w wykonaniu zobowiązania wynikającego z uprzednio zawartej umowy zobowiązującej do przeniesienia wierzytelności, z zapisu zwykłego, z bezpodstawnego wzbogacenia lub z innego zdarzenia, ważność umowy przelewu zależy od istnienia tego zobowiązania.

W świetle treści przytoczonego przepisu ważność umowy przelewu zależy więc od istnienia zobowiązania do przeniesienia wierzytelności. Umowa przelewu jest więc czynnością kauzalną, co oznacza, że causa stanowi samodzielną przesłankę ważności tej umowy. W sytuacji, gdy przelew dochodzi do skutku w drodze umowy czysto rozporządzającej, ważność przelewu wierzytelności zależy od istnienia ważnego zobowiązania do przeniesienia wierzytelności. Należy jednak podkreślić, że przepis art. 510 § 2 k.c. nie wymaga, aby zobowiązanie zostało ujawnione w samej umowie rozporządzającej wierzytelnością, co powoduje, że nie istnieje wymóg kauzalności formalnej. Nie zwalnia to jednak stron od dokładnego określenia zobowiązania, w którego wykonaniu zawarta jest umowa przelewu wierzytelności. Strony powinny w sposób wyraźny lub dorozumiany porozumieć się co do causa dokonanego przelewu, czyli co do tego, jaki stosunek zobowiązaniowy stanowi jego podstawę (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 czerwca 2014 roku, sygn. akt I ACa 10/14 oraz wyrok Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 07 lutego 2017 roku, sygn. akt I C 254/16). Causa jest więc podstawą (przyczyną) dokonania przysporzenia, której istnienie skłoniło dany podmiot prawa cywilnego do dokonania określonej czynności prawnej (Prawo cywilne. Część ogólna. Prawo rzeczowe i prawo rodzinne, Jerzy Ciszewski i Anna Stępień – Sporek, Warszawa 2009, s. 126-127).

Analizując treść umowy cesji praw numer (...) zawartej w dniu 25 kwietnia 2016 roku pomiędzy R. G. a poszkodowanymi W. B. i B. B., a także umowę cesji praw numer (...) zawartej w dniu 31 maja 2016 roku pomiędzy R. G. a powodem, wskazać wyraźnie należy, że w każdej z tych umów w § 5 ust. 4 strony umowy wskazały, że cena za sprzedaż wierzytelności określona jest w aneksie do umowy. Powyższe jednoznacznie wskazuje zatem na istnienie causa tych umów, tj. umowy sprzedaży.

A zatem obie umowy przelewu wierzytelności, z których powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. wywodzi swoje prawo do odszkodowania z tytułu kosztów naprawy, zawierają wskazanie podstawy przysporzenia, co pozwala na przyjęcie, że przyczyną przelewu przedmiotowych wierzytelności była właśnie ich sprzedaż.

Mając na uwadze zakreślony wyżej zakres sporu, w pierwszej kolejności należy wskazać, iż zasada odpowiedzialności pozwanego z tytułu przedmiotowej szkody jest uregulowana w ramach treści art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Źródłem odpowiedzialności sprawcy jest z kolei treść art. 436 § 2 k.c., który stanowi, iż w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody, wymienione w art. 435 k.c. osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, czyli na statuowanej przez treść art. 415 k.c. zasadzie winy. W ramach obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego ubezpieczyciel zobowiązuje się do wypłaty odszkodowania, jakie sprawca szkody komunikacyjnej zobowiązany jest zapłacić poszkodowanemu. Poszkodowany może natomiast dochodzić roszczeń z tego tytułu bezpośrednio od ubezpieczyciela sprawcy szkody. Odpowiedzialność ubezpieczyciela wobec poszkodowanego jest więc rozpatrywana w kategoriach odpowiedzialności deliktowej, a jej zakres zależy od zakresu odpowiedzialności sprawcy szkody.

Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości szkody, a tym samym zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, będzie miała zatem treść art. 361 § 2 k.c., ustanawiającego zasadę pełnej kompensacji szkody oraz treść art. 363 § 1 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru dokonanego przez poszkodowanego, poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej bądź przywrócenie stanu poprzedniego.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 32/03 (Monitor Prawniczy 2004/2/81) odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku.

Zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa poszkodowanemu przysługuje prawo zastosowania przy naprawie części nowych i oryginalnych. Użycie nowych części do naprawy uszkodzonego w wyniku kolizji samochodu nie prowadzi do zwiększenia jego wartości, chyba że chodzi o wymianę takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem albo ulepszeń w stosunku do stanu przed kolizją (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 05 listopada 1980 roku, sygn. akt III CRN 223/80, OSNC 1981 /10/186 oraz z dnia 20 października 1972 roku, sygn. akt II CR 425/72, OSNC 1973/6/111). Także w wyroku z dnia 20 listopada 1970 roku (sygn. akt II CR 425/72, OSNCP Nr 6/1973, poz. 111) stwierdzono, że w wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego, do których to wydatków należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy.

Jak wskazał biegły sądowy, montaż części używanych nie pozwoliłby na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Natomiast użycie części alternatywnych jakości Q umożliwiłoby uzyskanie jakości zbliżonej lub identycznej jak przy naprawie z wykorzystaniem części z ASO, jednak brak oznaczeń marki F. doprowadziłby do obniżenia wartości pojazdu, a nadto w okresie likwidacji szkody spośród części podlegających wymianie w pojeździe marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie były dostępne części jakości Q.

Mając powyższe na uwadze i uwzględniając, że pozwany nie wykazał, że przed kolizją w przedmiotowym pojeździe zamontowane były części alternatywne lub niepełnowartościowe albo że pojazd z uwagi na wiek i przebieg był w sposób nadmierny wyeksploatowany, Sąd podzielił wniosek biegłego sądowego, że naprawa pojazdu przy użyciu części nowych oryginalnych jest niezbędna do przywrócenia walorów trwałościowych, estetycznych i spełniających wymogi bezpieczeństwa, jakie miał pojazd przed kolizją oraz umożliwiających zachowanie oryginalności modelu. Taka naprawa nie spowoduje wzrostu wartości pojazdu, a jedynie powoli na przywrócenie jego stanu do stanu sprzed szkody.

Odnosząc się natomiast do wysokości stawek za prace blacharsko – mechaniczne i lakiernicze to wskazać należy, że jak wynika z ustaleń biegłego sądowego, stawki zastosowane w kalkulacji przez pozwanego w kwocie 49/49 złotych netto nie są stawkami rynkowymi. Natomiast stawki przyjęte przez powoda – w kwocie 100/110 złotych netto uznać należy za stawki zbliżone do stawek najwyższych i w ocenie Sądu, mając na uwadze zeznania świadka W. B., Sąd nie znalazł podstaw do ich uwzględnienia. Jak zeznał bowiem świadek odnośnie zderzaka zespawał mu go szwagier specjalną maszyną, a więc naprawa została dokonana nawet nie w zakładzie naprawczym bez kategorii, ale wręcz tzw. systemem gospodarczym, natomiast za lakierowanie poszkodowany zapłacił około 400 złotych.

Jednocześnie nie znajdując podstaw do zastosowania stawek średnich, wobec powyższego przyjąć należy, że zasadne jest uwzględnienie w kosztach naprawy przedmiotowego pojazdu stawki w kwocie 81,30/81,30 złotych netto odpowiednio za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych jako stawki rynkowej, za którą możliwe było dokonanie naprawy w większości zakładów naprawczych poddanych badaniu.

Mając to na uwadze, Sąd ustalił, że celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 25 stycznia 2016 roku wynosiły kwotę 9 182,90 złotych brutto (7 465,77 złotych netto + 1 717,13 złotych) i obejmują:

- robocizna blacharsko – mechaniczna (11,8 rbg x 81,30 złotych netto) – 959,34 złotych netto,
- prace dodatkowe – 48,63 złotych netto,
- robocizna lakiernicza (7,9 rbg x 81,30 złotych netto) – 642,27 złotych netto,
- materiał lakierniczy – 1 343,74 złotych netto,
- części zamienne – 4 384,11 złotych netto,
- normalia – 87,68 złotych netto.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wypłacił poszkodowanemu kwotę 5 103,76 złotych brutto tytułem zwrotu kosztów naprawy, a zatem jest on zobowiązany do zapłaty pozostałej części odszkodowania, tj. kwoty 4 079,14 złotych brutto i w tym zakresie żądanie pozwu było zasadne.

Co do kosztów kalkulacji naprawy i opartej na niej opinii sporządzonej na zlecenie poszkodowanego, to ocena, czy koszty takiej ekspertyzy powypadkowej mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, winna być dokonana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne, a także, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a zdarzeniem powodującym szkodę.

W tym miejscu warto przywołać uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 roku (sygn. akt III CZP 24/04, LEX nr 106617), w której to Sąd przyjął tezę, że odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może – stosowanie do okoliczności sprawy – obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. W niniejszej sprawie Sąd zważył, że jak wynika z treści tej opinii została ona sporządzona przez Instytut (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na zlecenie poszkodowanego B. B. i jej podstawą była kalkulacja naprawy sporządzona przez ten podmiot już w dniu 11 kwietnia 2016 roku, a więc jeszcze przed przelewem wierzytelności. Mając na uwadze, że poszkodowany przeniósł na poprzednika prawnego powoda wierzytelność wynikającą ze szkody w pojeździe marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w postaci pozostałej części odszkodowania wraz ze wszelkimi związanymi z nią prawami, w ocenie Sądu wierzytelność ta obejmowała więc niewątpliwie także koszty sporządzenia tej kalkulacji i opartej na niej opinii. Przy czym jej sporządzenie w ocenie Sądu uznać należy za uzasadnione, skoro jak wykazało postępowanie dowodowe, pozwany znacznie zaniżył wysokość należnego odszkodowania. Nadto, jak już wskazano zaś w powyższej części, skoro poszkodowanym przysługiwało odszkodowanie w kwocie brutto (co nie było kwestionowane), również i prawo do zwrotu kosztów sporządzenia tej opinii w kwocie brutto przysługiwało nabywcy wierzytelności – powodowi, nabył on bowiem wierzytelność w kształcie przysługującym zbywcy, a okoliczności tej zaś nie zmienia ewentualne uprawnienia powoda do pomniejszenia należnego podatku o podatek naliczony, czy wystawienie za tę czynność bezpośrednio faktury na nabywcę wierzytelności.

Wobec tego, zdaniem Sądu, żądanie zwrotu kosztów ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego jest zasadne w całości.

Mając na względzie powyższe rozważania, w punkcie I wyroku Sąd na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. w zw. z 361 k.c. i art. 363 k.c. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kwotę 4 521,94 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 4 079,14 złotych za okres od dnia 26 lutego 2016 roku do dnia zapłaty i 442,80 złotych za okres od dnia 25 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty. Podstawę zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie stanowił art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 cytowanej powyżej ustawy z dnia 22 maja 2003 roku, przy czym termin naliczenia odsetek wskazany w pozwie nie był kwestionowany przez pozwanego reprezentowanego przez zawodowego pełnomocnika, podobnie jak wartość odszkodowania w kwocie brutto.

Uznając zaś dalej idące żądanie pozwu za niezasadne z przyczyn wskazanych wyżej, Sąd orzekł jak w punkcie II wyroku na podstawie powyższych przepisów stosowanych a contrario.

O kosztach procesu Sąd orzekł jak w punkcie III wyroku zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów określoną w art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.

W niniejszej sprawie powód wygrał sprawę w 89,26%, a pozwany w 10,74%. Koszty poniesione przez powoda wyniosły 3 950,89 złotych (opłata od pozwu – 254 złotych, koszty zastępstwa procesowego – 2 400 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych, wykorzystana zaliczka na poczet kosztów wynagrodzenia biegłego sądowego w kwocie 1 279,89 złotych). Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 2 417 złotych (koszty zastępstwa procesowego – 2 400 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych).

Powodowi zatem należy się zwrot kosztów procesu w kwocie 3 526,56 złotych (89,26% z kwoty 3 950,89 złotych), zaś pozwanemu – w kwocie 259,59 złotych (10,74% z kwoty 2 417 złotych). Po skompensowaniu obu powyższych kwot pozwany powinien zwrócić powodowi kwotę 3 266,97 złotych, którą Sąd zasądził na jego rzecz w punkcie III wyroku.

.